

Bułgaria: perspektywy rządów centrolewicy

Tomasz Dąbrowski, Bułgaria: perspektywy rządów centrolewicy

29 maja bułgarski parlament przegłosował wotum zaufania dla rządu Płamena Oreszarskiego – ekonomisty związanego z socjalistami, który zbudował gabinet składający się z bezpartyjnych fachowców oraz polityków Bułgarskiej Partii Socjalistycznej (BSP) i reprezentującego mniejszość turecką Ruchu na rzecz Praw i Wolności (DPS). W opozycji znalazła się centroprawicowa partia Obywatele na rzecz Europejskiego Rozwoju Bułgarii (GERB) byłego premiera Bojki Borisowa. GERB w majowych wyborach uzyskał najwyższy wynik, ale nie zdołał stworzyć koalicji rządowej. Formalnie w opozycji pozostaje też ksenofobiczna partia Ataka, która skłonna jest współpracować z rządem przy wybranych projektach.

Komentarz

- Rząd Oreszarskiego, choć formalnie jest gabinetem mniejszościowym, będzie cieszyć się stosunkowo stabilnym poparciem. Żadna z partii w parlamencie nie jest obecnie zainteresowana przyspieszonymi wyborami, a odwołanie rządu wymagałoby zarówno pełnej mobilizacji opozycji, jak i podziałów w zdyscyplinowanych BSP lub DPS. Trwanie gabinetu Oreszarskiego będzie więc zależeć od BSP i DPS, które zdecydują się na przyspieszone wybory jedynie pod mocną presją społeczną lub gdy będą pewne wysokiego zwycięstwa. Obie partie wykorzystają quasi-technokratyczną formułę rządu Oreszarskiego do zbijania politycznego kapitału – prezentować sukcesy rządu jako swoje, a koszty ewentualnych porażek zrzucać na „rząd fachowców”.
- Nowy rząd będzie starał się doprowadzić do spektakularnego rozliczenia afer podsłuchowych i wycieków tajnych informacji z MSW i służb specjalnych, obarczając GERB odpowiedzialnością za stworzenie „państwa policyjnego”. Nominacja na stanowisko ministra spraw wewnętrznych związanego z centroprawicowym prezydentem fachowca Cwetlina Jowczewa wskazuje, że BSP i DPS będą realizować ten plan poprzez pozyskanie części kadr, bliskich Borisowowi. Zapoczątkowane przez rząd zmiany personalne w służbach dają szansę na odbudowę wiarygodności wstrząsanego skandalami sektora. Natomiast zapowiadane zmiany kompetencji służb, m.in. wzmocnienie służby specjalnej DANS kosztem MSW, mogą pogłębić chaos instytucjonalny w bułgarskim sektorze bezpieczeństwa.

- Program gospodarczy Oreszarskiego zakłada umiarkowane poluzowanie polityki fiskalnej. Koncentruje się na doraźnej poprawie sytuacji najbiedniejszych, m.in. poprzez zwiększenie zasiłków i wprowadzenie ulg dla małych i średnich przedsiębiorstw, a zarazem kładzie nacisk na utrzymanie fundamentów bułgarskiej polityki gospodarczej – niskiego podatku liniowego oraz sztywnego powiązania waluty z euro.
- Nie należy oczekiwać poważnych zmian w polityce zagranicznej. Co prawda premier zasugerował możliwość wznowienia budowy elektrowni atomowej w Belene, co wskazuje na chęć poprawy stosunków z Rosją, ale pomysł ten stanowi źródło konfliktów między BSP i DPS i raczej nie będzie forsowany. Agenda zagraniczna będzie polem napięć między rządem a związanym z GERB prezydentem Rosenem Plewnelijewem. Jego ograniczone kompetencje umożliwią jednak blokowanie tylko części działań, takich jak np. zapowiadane przywrócenie ambasadorów, którzy współpracowali z komunistyczną służbą bezpieczeństwa.